



# WIOSNA W ZGODZIE Z NATURĄ



**Wreszcie mamy wiosnę. Coraz cieplejsza aura zmusza nas nie tylko do porządków w szafach w poszukiwaniu lżejszej odzieży, ale i do prac wokół swoich miejsc zamieszkania. Nic zatem dziwnego, że pora między końcem marca a czerwcem to okres, gdy generuje się sporo odpadów. Prace ogrodowe i rozpoczęcie sezonu grillowego to tylko niektóre z sytuacji, które sprzyjają gromadzeniu się śmieci. Ale co z nimi zrobić, by odbyło się to zgodnie z obowiązującym prawem?**

## **WIOSNA W OGRODZIE**

Grabienie liści, wrywanie chwastów, przycinanie gałęzi czy pielęgnacja trawnika mają na celu stworzenie pięknego, zadbanego ogrodu. Niestety, czasami porządki kończą się spalaniem odpadów roślinnych w ogniskach lub wyrzuceniem worków ze śmieciami do lasu.

A to jest zabronione i zagrożone karą grzywny, sięgającą co najmniej 500 zł. Wiosenne porządki mogą więc okazać się kosztowne, ale czy istnieją alternatywy? Oczywiście!

Zebrane odpady zielone warto wykorzystać do stworzenia kompostownika. Jest to idealny moment, by rozpocząć produkcję własnego, naturalnego kompostu. To nie tylko zmniejszy ilość odpadów, ale także dostarczy naturalnych składników odżywczych roślinom.



Jeśli w ogrodzie nie ma miejsca na ustawienie kompostownika, odpady biodegradowalne można wywieźć do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Tu zostaną one przyjęte od mieszkańców nieodpłatnie – w ramach uiszczanej co miesiąc opłaty za odpady.

W ostateczności można też zamówić kontener w firmie zajmującej się świadczeniem takich usług. Dzięki temu wygodnie i w dogodnym terminie pozbędziemy się odpadów roślinnych z naszej działki.

Przy okazji wiosennych porządków namawiamy, by zrezygnować z jednorazowych rękawiczek, a zamiast tego użyć rękawic ogrodowych, wykonanych z trwałych materiałów, które można używać wielokrotnie.

Zachęcamy też – jeśli to konieczne – do stosowania ekologicznych środków ochrony roślin. Na przykład do walki ze szkodnikami można wykorzystać naturalne środki, takie jak ekstrakty roślinne lub preparaty na bazie mydła.



## **OBOWIĄZKI I... DOBRE CHĘCI**

Pielęgnacji wymaga nie tylko ogród, ale i chodnik przylegający do naszej posesji. Wiosenne obowiązki właściciela czy zarządcy nieruchomości nie kończą się bowiem na drzwiach wejściowych do budynku. Odpowiadamy także za stan nawierzchni chodników. Jest to określone nie tylko w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ale również w gminnym regulaminie. Zgodnie z prawem, jednym z ważniejszych obowiązków właścicieli posesji jest obowiązek dbania o porządek na chodnikach położonych wzdłuż ich nieruchomości. Istotne jest to, że chodnik musi przylegać bezpośrednio do posesji. Jeśli między nim a granicą posesji jest teren nieutwardzony – np. zasiana trawa, posadzone drzewa – właściciel nieruchomości już takiego chodnika sprzątać nie musi.





Jeśli o obowiązkach mowa, to trzeba tu wspomnieć o innym wymogu, wynikającym z ww. ustawy, a mianowicie o konieczności ochrony przed zanieczyszczeniami terenów przeznaczonych do wspólnego użytku. Obowiązek ten dotyczy właścicieli psów, którzy powinni sprzątać odchody swoich pupilów. Istnieje wiele rozwiązań ułatwiających sprzątanie po psie – różnego rodzaju łapki, zbieracze, zamrażacze.

Jednak najbardziej powszechne są niewielkie plastikowe woreczki, które z łatwością zmieszczą się w kieszeni, nerce lub torebce. Wystarczy zebrać „ładunek”, związać worek i wyrzucić do najbliższego kosza na psie odchody lub odpady zmieszane. Nieprzestrzeganie tego przepisu grozi mandatem do 500 zł. A ludzie mają różne wymówki usprawiedliwiające niechęć do sprzątaniania psich odchodów: „spiesz mi się”, „nie ma kosza w pobliżu”, „przecież to naturalne”, „inni nie sprzątają, to ja też nie będę”... Nie bądźmy tacy! Pokażmy, że jesteśmy kulturalni i odpowiedzialni i zawsze sprzątniemy po swoich psach. Pamiętajmy, że chodzi tu nie tylko o estetykę, ale także o nasze zdrowie.

Ale nie tylko obowiązkami człowiek żyje! Zachęcamy do spacerów na łonie natury, a przy okazji... uprzątnięcia kawałka naszej Ziemi. Mimo licznych apeli i edukacji mieszkańców, wciąż w lasach, przydrożnych rowach, na terenach zieleni czy nieużytkach można natknąć się na „dzikie wysypiska śmieci”. Dlatego cieszą takie spontaniczne akcje mieszkańców Trzcianki, którzy w niewielkich grupach ruszają w teren i sprzątają okolicę. Oczywiście, w tym zakresie mogą liczyć na wsparcie Kombud-u. Można przyjść do siedziby Spółki i odebrać rękawice i worki do zbierania odpadów, a później zgłosić pracownikom, skąd trzeba odebrać wypełnione odpadami worki. Porzucone śmieci to przecież kwestia nie tylko estetyki, ale przede wszystkim zdrowia i życia zwierząt.

## UWIERZ W MOC ROŚLIN I POSTAW NA NATURALNOŚĆ

Co jeszcze możemy zrobić na wiosnę, by iść w sukurs naturze? Przemyśleć ogrodowe nasadzenia! Polecamy przede wszystkim rośliny wieloletnie, które będą cieszyły nasze oko przez wiele sezonów. W ten sposób zapobiegniemy powstawaniu odpadów związanych z regularną wymianą roślin. Co więcej, warto wybrać takie gatunki, które są mniej podatne na choroby czy ataki szkodników – w ten sposób unikniemy konieczności stosowania chemikaliów.

Odważnym ogrodnikom polecamy eksperymentowanie z metodami „naturalnej kontroli szkodników”, czyli sadzenie roślin odstraszaających nie tylko owady, ale również inne zwierzęta. Roślin o takich mocach jest sporo. Należą do nich m.in.:

- **Aksamitka, bazylia i komosa** – to naturalna broń przeciw kretom.



- **Lawenda** – jej intensywny zapach przyciąga zapylacze, ale ich fioletowa barwa odstrasza szkodniki, np. mszyce. Warto ją sadzić przy grządkach z warzywami.
- **Mięta** – to roślina bardzo ekspansywna, więc warto przemyśleć jej lokalizację w ogrodzie. Jednak szkodniki, które „czują miętę”, np. pędraki, będą z daleka omijały rabaty z marchwią, czosnkiem, pomidorami i kapustą.
- **Piotun** – jest wieloletnią rośliną, a dodatkowo wydzielającą intensywny zapach, który chroni zieleń w jej najbliższym sąsiedztwie przed chrabąszczami i mszycami.
- **Szałwia** – rośnie przez wiele lat, ale też chroni ogród przed bielinkiem kapustnikiem, dodatkowo ma walory odkażające.
- **Tymianek** – warto go zasadzić nie tylko ze względu na jego walory smakowe, ale również w przypadku, gdy nie tolerujemy mszyc i mrówek.

Dodatkowo, osoby planujące spędzanie ciepłych wieczorów na działce lub w ogrodzie, powinny rozważyć posadzenie roślin odstrasżających komary. Takie właściwości mają m.in. bazylia, kocimiętka, komarzyca, lawenda czy mięta pieprzowa.

Wiosna, wiosna, wiosna – ach, to ty! – śpiewał Marek Grechuta. Aż chce się wyjść z domu, gdy słońce mocniej przygrzewa i wszystko budzi się do życia. Dobrze, jeśli to „życie” będzie szło w sukurs naturze.

